



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Kiedy ochrzczono Cieszyn?
| s. 4



Głosik - rubryka dla dzieci
| s. 5



Niech moc będzie z wami
| s. 8



Dziś święto wszystkich mam

WYDARZENIE: *Dziś w Polsce obchodzony jest Dzień Matki. Wyjątkową matką jest Helena Kaletowa z Gutów, która 18 maja obchodziła swoje 90. urodziny. Doczekała się pięciorga dzieci, siedemnaściora wnuków i 31 prawnuków.*

Jubilatka urodziła się w 1926 roku w Ligotce Kameralnej, w Gutach zamieszkała w 1952 roku, po wyjściu za mąż za Jana Kaletę. Wspólnie wybudowali dom i wychowali trzy córki i dwóch synów. Pani Helena od 19 lat jest wdową, co nie oznacza wcale, że żyje samotnie. W domu mieszczącym się w malowniczej osadzie Kopanica mieszka wraz z synem Janem, jego żoną i wnukiem z rodziną. Pod jednym dachem mieszkają aż cztery pokolenia, co w obecnych czasach można uznać za wyjątek. W sąsiednim domu mieszka drugi wnuk z rodziną.

– Żyjemy zgodnie, w myśl zasady „zгода buduje, niezgoda rujnuje”. Trzeba po prostu pamiętać, że każdy z nas jest nieco inny, ma swoje zdanie i swoje własne potrzeby. Trzeba być tolerancyjnym i chcieć ze sobą rozmawiać. Młodzi powinni szanować starszych i odwrotnie – mówią zgodnie Kaletowie.

Jednym z przejawów wzajemnego szacunku i chęci bycia razem w ich rodzinie jest m.in. codzienny rytuał wspólnego picia kawy i wspólnego gotowania. – Wszyscy, którzy są akurat w domu, schodzą się u mnie o godz. 10.00 na kawie. To już taki nasz przedpołudniowy zwyczaj. To ważne, żeby się spotykać i rozmawiać ze sobą. Obiady też gotujemy razem, oddzielnie nie ma przecież sensu – powiedziała Helena Kaletowa. Niedawno nestorka rodu świętowała swoje 90. urodziny. W Domu PZKO w Gutach zebrało się 90 gości, w dodatku była pierwszą jubilatką, która odprawiała tu swo-



Dla Heleny Kaletowej, która obchodziła 90. urodziny, najważniejsza jest rodzina.

je 90. urodziny. – Moim największym prezentem urodzinowym było nasze spotkanie i możliwość spędzenia ze sobą przyjemnych chwil. Przyjechały nawet wnuczki z Niemiec. Szczególną pamiątką urodzinową jest też dla mnie wiersz, który dostałam w prezencie. Oparty został na moich przeżyciach – dodała jubilatka.

Pani Helena, tak samo jak jej czworo rodzeństwa, od dziecka poświęcała się pracy w gospodarstwie.

Jej rodzice mieli w Ligotce Kameralnej prawdziwą „gazdówkę”. Hodowali zwierzęta i posiadali osiemnaście hektarów pola, które trzeba było obrabiać. Życie ówczesnych dzieci było wtedy zupełnie inne niż dziś.

– Wraz z moim bratem bliźniakiem zostaliśmy de facto wychowani na mleku krowim. Na śniadanie jadaliliśmy najczęściej „krupicę” i „mónczónkę”, w południe głównie kapustę. Z kolei ulubionym śnia-

daniem ojca był chleb ze „szpyrką” i do tego czarna kawa. Mięso jedliśmy tylko w niedzielę – wspomina Helena Kaletowa, która następnie podkreśla, iż czasu na zabawę miała niewiele. Zabawek, których dziś są dzieci mają nadmiar, po prostu nie było. Bawiliśmy się m.in. żrebankami lub sami wymyślaliśmy swoje gry i zabawy.

MAGDALENA ĆMIEL
Ciąg dalszy na str. 2

ZDARZYŁO SIĘ

PRZYJECHALI POTOMKOWIE IMIGRANTÓW

Urodzili się w Trzyńcu, lecz mają greckie korzenie i po latach wrócili do ojczyzny swoich przodków. Teraz ponownie przyjechali na Śląsk, by odwiedzić miasto swojego dzieciństwa. W poniedziałek do Trzyńca zawiązała 40-osobowa grupa potomków greckich uchodźców, którzy znaleźli schronienie w Czechosłowacji po wojnie domowej w Grecji w latach 1946-1949. Grecy spotkali się z burmistrzem Věrou Palkovską, przewodniczącą Komitetu ds. Mniejszości Narodowych, Bogusławem Kokotkiem, a także przedstawicielem mniejszości greckiej w Trzyńcu, Georgosem Topalidisem.



Fot. DANUTA CHLUP

Spotkanie z Grekami w trzyńskim ratuszu.

– Bardzo się cieszymy, że mogliśmy odwiedzić naszą pierwszą ojczyznę. Jesteśmy zachwyceni Trzyńcem. Widać na każdym kroku, że miasto bardzo się zmieniło i to na lepsze. Jesteśmy wzruszeni, spotykając się ze starymi przyjaciółmi, krewnymi, wszędzie jesteśmy gorąco przyjmowani – mówili goście z południa Europy.

Po wojnie domowej w Grecji ażyl w Czechosłowacji znalazło ok. 12 tys. Greków i Macedończyków. W ostatnim Spisie Powszechnym narodowość grecką zadeklarowało w RC ok. 3,5 tys. osób. Najwięcej Greków mieszka w Pradze, na północnych Morawach i na Śląsku. (dc)

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 18 do 22 °C
noc: 16 do 11 °C
wiatr: 2-4 m/s

dzień: 19 do 23 °C
noc: 17 do 12 °C
wiatr: 1-2 m/s

60 lat później...

We wtorek w Karwinie absolwenci Jedenastoletniej Polskiej Szkoły w Orłowej na Obrokach spotkali się po raz pierwszy w tym roku. Klasa A, która zdawała maturę w 1956 roku, od pewnego czasu spotyka się dwa razy w roku – w maju oraz we wrześniu. – Wyrażamy ogromną wdzięczność wspaniałym nauczycielom, którzy zaszczytli w nas patriotyzm i zamiłowanie do polskości – powiedziała Danuta Ondruch, absolwentka szkoły na Obrokach. Do klasy uczęszczali m.in. Broni-

sław Poloczek, aktor Teatru Narodowego w Pradze, Czesław Karpeć, wybitny fizyk jądrowy. Na wtorkowe spotkanie zaproszona została również klasa B, do której między innymi należała Jolanta Łysek-Petržilková, znana ilustratorka książek dla dzieci. Osoby te nigdy nie wstydzili się swojego pochodzenia i zawsze podkreślali, że są Polakami i mówią po polsku. – Zdecydowana większość absolwentów to aktywni członkowie PZKO – mówiła Ondruch. (endy)



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Pamiątkowe zdjęcie osób przybyłych na uroczystość.



KRÓTKO

ZARAŻONE
PSZCZOŁY

REGION (dc) – Po wiosennych badaniach na obecność zgnilca złośliwego Wojewódzka Inspekcja Weterynaryjna w Ostrawie poinformowała, że w niektórych miejscowościach naszego regionu pojawiły się ogniska zarazy. Zgnilec złośliwy to choroba pszczoł, która co roku powoduje duże straty w pszczelich pasiekach. Ogniska choroby stwierdzono w Piosecznej oraz w Karwinie-Nowym Mieście. Hodowle znajdujące się w strefie ochronnej 5 km od ogniska zarazy podlegają kwarantannie.

* * *

15 LAT
MINEŁO

TRZYNIEC (dc) – Strefa przemysłowa Baliny działa już od 15 lat. W tej chwili jest w pełni zagospodarowana i daje pracę 1,6 tys. mieszkańcom regionu. W strefie funkcjonuje siedem firm oraz warsztaty chronione Ergon. Największą z nich, zatrudniającą ok. 700 osób, jest DONGWON CZ. Firma ta przed trzema laty rozpoczęła realizację wspólnego programu socjalnego z miastem Trzyniec i wspiera finansowo placówki opieki społecznej.

* * *

OTWORZĄ
KINO

KARWINA (sch) – Remont kina „Centrum” w Mizerowie dobiega końca. We wtorek miłośnicy oglądania filmów na dużym ekranie doczekają się wreszcie jego otwarcia. Film „Teoria tygrysa” z popularnym Jiřim Bartošką w roli głównej obejrzą już w zmodernizowanych wnętrzach. Remont, na który miasto otrzymało unijne pieniądze, objął foyer kina z kasą, szatniami, bufetem i toaletami. Na parterze zostaną otwarte ponadto kawiarnia i kwiaciarnia.

* * *

KONOPIE
W... SZAFIE

CIESZYŃ (wik) – Policjanci zlikwidowali domową plantację konopi indyjskich w centrum Cieszyna. W wynajmowanym mieszkaniu 29-letni mężczyzna założył uprawę w... szafie na ubrania. Wewnątrz zainstalował odpowiednie oświetlenie i nawiew. Mundurowi zabezpieczyli 23 krzewy konopi. O dalszym losie cieszyńskiego plantatora zadecyduje prokurator i sąd.

* * *

KATEDRA
NOMINOWANA

OSTRAWA (sch) – Katedra Boskiego Zbawiciela w Ostrawie, która w ub. roku została kompletnie wyremontowana, otrzymała nominację do nagrody Narodowego Instytutu Zabytków „Patrimonium pro futuro” (Dziedzictwo dla przyszłości) za 2015 rok. Nominacje zgłaszają fachowcy z filii regionalnych Instytutu, by później fachowe jury mogło wyłonić spośród nich zwycięzców w czterech różnych kategoriach.

Cechą wspólną jest skromność

Kim są wyjątkowe kobiety pochodzące z naszego regionu? Jedną – Wanda Staniek z Czeskiego Cieszyna – jest pastorką kościoła ewangelickiego, pracownicą Diakonii Śląskiej i wolontariuszką, druga – Krystyna Mruzek z Jabłonkowa – nauczycielką muzyki i założycielką kilku kapel ludowych. W poniedziałek obie otrzymały nagrody za zajęcie drugiego i trzeciego miejsca w eliminacjach wojewódzkich krajowego konkursu „Kobieta Regionu”. Na spotkaniu zabrakło zwyciężczyni głosowania, Renáty Stańkovej.

Przyjęcie dla wyjątkowych kobiet, które otrzymały w ankiecie najwięcej głosów, przygotował senator Petr Gawlas w swojej trzynieckiej kancelarii. Senat RC patronuje bowiem projektowi, a w praskim finale konkursu przyznaje jedną z trzech głównych nagród. O laureatkach pozostałych dwóch decyduje publiczność i fachowe jury. Tegoroczny finał połączony z ogłoszeniem wyników oraz wręczeniem głównych nagród odbędzie się 10 czerwca w Senacie RC w Pradze.

– Pierwszy raz udało nam się zorganizować wieczór galowy z transmisją na żywo w Telewizji Czeskiej, z wartościowym programem kulturalnym i zwiedzaniem Senatu – powiedziała Denisa Kalivodová, założycielka projektu „Kobieta Regionu”, który ma w tym roku swoją 7. odsłonę. Dodała, że konkurs z roku na rok rośnie w siłę. Tylko w tej edycji organizatorzy wyłonili spośród 461 nominowanych kobiet 250 finalistek, na które oddano ponad 20 tys. głosów.

– To dla mnie ogromny zaszczyt, że mogę paniom pogratulować. Jestem pełna podziwu dla waszej pra-



Wanda Staniek i Krystyna Mruzek zostały nagrodzone w wojewódzkich eliminacjach konkursu „Kobieta Regionu”.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

cy i mam nadzieję, że ta nagroda będzie motywacją do dalszych działań – mówiła Kalivodová. Jak później zauważyła, wszystkie „Kobiety Regionu” łączą jedną wspólną cechę. Jest nią skromność.

Do życzeń dołączył się również senator Gawlas. – Cieszę się, że osoba z Jabłonkowa znalazła się wśród nagrodzonych, wiem, jaka praca stoi za panią i znam dzieci, które pani wychowała na wspaniałych muzyków – powiedział do Krystyny

Mruzek Petr Gawlas. Wandzie Staniek podziękował z kolei za wszystko to, co robi na rzecz społeczeństwa, czyniąc życie piękniejszym tym ludziom, którzy tego najbardziej potrzebują.

Obie kobiety przyznały, że po odebraniu nagród nie zamierzają spocząć na laurach. – Większość swojego czasu będę teraz poświęcać głównie moim chorym rodzicom, którzy są już w podeszłym wieku. Pomoc będzie potrzebna również

córce, która urodziła piąte dziecko – powiedziała „Głosowi Ludu” Wanda Staniek.

– Ta nagroda na pewno jeszcze bardziej motywuje mnie do pracy, chociaż zawsze pracowałam społecznie, a nie dla pieniędzy. Teraz jestem już na emeryturze, nadal jednak prowadzę kapele „Rozmarynek” i „Mostoreczki”, bo praca z dziećmi zawsze mnie cieszyła i cieszy – dodała Krystyna Mruzek.

BEATA SCHÖNWALD

Dom PZKO przed remontem

Latem powinna ruszyć budowa Centrum Kultury w Piotrowicach. Urząd Gminy właśnie ogłosił przetarg na wykonawcę. Nowa placówka powstanie dzięki przebudowie byłej gospody „U Krutkiego”, którą gmina kupiła w ub. roku. W ramach tej inwestycji zostanie także przeprowadzony częściowy remont sąsiadującego z gospodą Domu PZKO.

Piotrowice są dużą miejscowością, liczącą ok. 5 tys. mieszkańców, jednak do tej pory nie miały gminnego domu kultury. – W nowym Centrum powstanie duża sala dla

250 osób, przeniesiemy tam bibliotekę, stworzymy zaplecze dla stowarzyszeń działających w gminie – powiedział „Głosowi Ludu” wójt Marian Lebiecznik.

Władze gminy są gotowe sfinansować budowę z własnych funduszy, choć próbują też zdobyć dotację w ramach programu transgranicznego. – Napisaaliśmy wspólny projekt z sąsiednią gminą Godów, ponieważ nowy ośrodek kultury będzie wykorzystywany także do imprez organizowanych wspólnie. Godów zamierza w ramach tego samego projek-

tu zmodernizować zaplecze sportowe – wyjaśnił Lebiecznik.

Remont obejmie także Dom PZKO, który przylega do byłej gospody. Budynek PZKO zostanie ocieplony i otynkowany, dach obiektu zyska nowe pokrycie. Oba budynki mają być połączone w jedną całość, przebite zostanie wewnętrzne przejście. – To logiczne rozwiązanie, ponieważ jest to de facto jeden obiekt – przekonuje wójt. Ten pomysł od momentu, kiedy zaczęto opracowywać plany, budzi emocje wśród działaczy zarzą-

du Miejscowego Koła. – Z nami nikt nie konsultował oficjalnie tego przejścia, nie mam informacji o tym, gdzie dokładnie te drzwi zostaną zainstalowane – powiedziała wczoraj redakcji Jadwiga Karolczyk, prezes MK PZKO.

Dom PZKO wybudowali działacze w czynie społecznym przed 40 laty, gmina pomogła z dostawami materiału. Budynek został wówczas zapisany jako własność gminy. Tak jest do dziś, z tym, że MK PZKO bezpłatnie go wynajmuje.

(dc)

Dziś święto wszystkich mam

Dokończenie ze str. 1

Na pytanie, jak w związku z obchodami Dnia Matki wspomina swoją mamę, odpowiada następująco: – Mama pochodziła z Ligotki, ojciec z Golezowa. Mama miała na imię Joanna (z domu Żwaczkowa), była bardzo dobra. Z rodzicami mieszkałam do 26. roku życia i potem zaczął się dla mnie nowy etap. Wysłałam za mąż, z równiny przeprowadziłam się do Gutów – wspomniała jubilatka, która podobnie jak jej mama, wychowała piątkę dzieci. – Dzieci przychodziły na świat w myśl przysłowia „co rok to prorok” – śmieje się pani Ka-

letowa. – Kiedyś dzieci wychowywało się inaczej, od małego pomagały w polu, nie było telewizji i komputerów. Niedziela poświęcałyśmy zawsze na czytanie kazań i chodzenie do kościoła – dodała pani Helena, która niedzielne kazania czyta do dziś, dużo czasu wolnego poświęca też lekturze „Głosu Ludu”, „Zwrotu” i innych gazet. Posiada bogate archiwum, w którym znajdują się pierwsze wydania gazet, które ukazywały się niegdyś na naszym terenie, dlatego chętnie sięga również do dawnych numerów. Najstarsze pochodzą z 1910 roku. Kolekcjonowanie spr-

wia jej przyjemność, przedmioty z dawnych lat darzy szacunkiem.

– Najwięcej cennych rzeczy znaleźliśmy na strychu starego drewnianego domu naszych dziadków. Ziemia, na której nasza rodzina mieszka od dawna, uwolniona została od tzw. dziesięciny w 1850 roku, świadczy o tym list napisany na pergaminie z pieczęcią cesarza Józefa II, który znaleźliśmy na strychu nieistniejącego już domu. Dom będący pierwotnie „kurlokiem” pochodził więc prawdopodobnie z tamtych czasów – opowiedział Jan Kaleta, syn pani Heleny. Wiele historycz-

nych przedmiotów rodziny Kaletów znalazło się w Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, tak jak np. dziewiętnastowieczne „tróły” czy stroje ludowe. – Niektóre stroje się zniszczyły, do dziś posiadamy jednak „hoczki”, które mam niejako na pamiętkę – podkreśliła Helena Kaletowa, która jest świetną rozmówczynią, ma bardzo dobrą pamięć i dużo energii. W wolnych chwilach robi „mazoczki”, które rozdaje swoim bliskim, często siada też za maszyną i reperuje ubrania albo spędza czas w ogródku. W tym roku posadziła już sto dwadzieścia gladioli. MAGDALENA ĆMIEL

Zaolzie może łączyć

W sobotę odbyło się pierwsze międzypokoleniowe spotkanie w ramach projektu „Zaolzie Łączy”. Skierowane ono było nie tylko do singli, ale również do każdego, kto chce poznać ciekawych rówieśników z Zaolzia, gdyż celem projektu jest m.in. nawiązanie nowych przyjaźni.

Spotkanie rozpoczęło się w czeskosycylińskim centrum „Bowling and Squash”, gdzie uczestnicy mieli okazję poznać się i zagrać w kręgle. – Idea zorganizowania spotkania, które wykorzysta kapitał ludzki, który mamy na Zaolziu, zrodziła się rok temu. Zwróciłem się wówczas do Izabeli Wałaskiej i wspólnie zaczęliśmy myśleć o realizacji tego pomysłu. Chcemy po prostu, by ludzie, którzy są samotni lub nie mają partnerów lub przyjaciół, z którymi mogliby wypaść np. na wycieczkę lub zwykłe spotkanie, mieli okazję poznać nowe, sympatyczne twarze – powiedział Tadeusz Smugała. Z zaproszenia organizatorów skorzystało osiem osób z różnych czę-



Uczestnicy projektu „Zaolzie Łączy”.

ści Zaolzia. Grupa nowych znajomych bawiła się bardzo dobrze, po kręglach kontynuowali spotkanie w jednej z miejscowych restauracji. – Pomimo małej liczby osób, które pojawiły się na spotkaniu, jestem zadowolona z imprezy, bo wiem, że nie „nie od razu Kraków zbudowano” i tego typu inicjatywy wymagają cierpliwości i konsekwencji. Pamiętam, że na pierwszym spotkaniu Zaolziaków w Pradze było sześć osób, a teraz przychodzi nawet ponad 20 – powiedziała organizatorka imprezy, Izabela Wałaska, która dodała, że na spotkaniu w ramach projektu „Zaolzie Łączy” powstało wiele nowych pomysłów. – Chcielibyśmy też w przyszłości współpracować z naszymi instytucjami, z kołami PZKO lub innymi organizacjami. Będziemy wdzięczni za zgłaszanie pomysłów na współpracę przedstawicieli tychże organizacji pod adres: zaolzie.potrapi@gmail.com lub telefonicznie pod numer 777 80 89 33. (maki)

Muzyczny prezent

W jabłonkowskim Domu PZKO można było w niedzielne popołudnie wysłuchać koncertu wokalistki Dariny Krygiel z kapelą Milan Vilč Trio. Występ zorganizowany został przez zarząd Koła z okazji zbliżającego się Dnia Matki. Koncertu wysłuchały jednak nie tylko panie. Po jego zakończeniu w drugiej części spotkania odbyło się zebranie członkowskie.

W repertuarze Dariny Krygiel oraz muzyków na czele z opawskim jazzmanem Milanem Vilčem znalazły się piosenki Ewy Bem, Maryli Rodowicz, Anny Marii Jopek czy anglojęzyczne utwory Molly Johnson. – Dzisiejszy występ dedykuje-

my wszystkim mamusiom, babciom, ciociom, po prostu wszystkim kobietom, które otaczają nas swoją troskliwą miłością. Wykonamy pieśni opiewające o różnych formach miłości, o radości i smutku – powiedziała na wstępie Darina Krygiel, która znana jest głównie jako plastyczka. Utwory zadedykowane w szczególności Marcie Pilich i Annie Friedman, które pod koniec kwietnia zostały przez prezydenta RP, Andrzeja Dudę, odznaczone Złotym Krzyżem Zasługi. – Oprócz tych pań odznaczony został również prezes naszego Koła, Jan Ryłko. Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospo-

litej Polskiej odebrał z rąk prezydenta w Ambasadzie RP w Pradze. Dzisiejszy koncert zechcieliśmy więc zadedykować właśnie tym trzem osobom – powiedziała organizatorka uroczystości, sekretarz MK PZKO w Jabłonkowie, Wanda Kufa. Spotkanie z okazji Dnia Matki zorganizowane jest w miejscowym Kole co roku, najczęściej występowały dzieci z przedszkola lub szkoły podstawowej. – W tym roku dzieci przygotowały dla nas występ z okazji innych imprez, dlatego postanowiłam zaprosić panią Darinę wraz ze wspinającymi muzykami – podsumowała Wanda Kufa. (maki)



Darina Krygiel z utytułowanymi muzykami wystąpiła w Jabłonkowie.

Trwa »Maj Janáčka«

W ub. piątek rozpoczął się w Ostrawie Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Maj Janáčka”. Zakończy się 9 czerwca. Wielkim przeżyciem dla melomanów był koncert inauguracyjny, który odbył się w Domu Kultury Miasta Ostrawy. Wystąpiła Filharmonia Drezdeńska pod ba-

tutą Michaela Sanderlinga, a także sławny czeski skrzypek, Ivan Ženatý.

„Maj Janáčka” odbywa się w kilku salach koncertowych i kościołach w Ostrawie, a także w sześciu innych miejscowościach regionu. Dziś o godz. 18.00 rozpoczyna się

koncert pt. „Musical! Musical! Musical!” w Domu Kultury „Trisia” w Trzyńcu. Wśród wykonawców jest troje laureatów teatralnej nagrody Talii: Hana Fialová, Tomáš Savka i Petr Gazdík. Solistom będzie towarzyszyła Morawska Filharmonia z Ołomuńca. Festiwal dotrze także

do Lutyni Dolnej. W kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela odbędzie się 6 czerwca kameralny koncert melodii czeskich i francuskich. Wystąpią sopranistka Kateřina Kněžiková i harfenistka Kateřina Englichová. Jeden z ostrawskich koncertów (7 czerwca) zostanie za-

dedykowany 20. rocznicy założenia diecezji ostrawsko-opawskiej. W ostrawskiej katedrze zabrzmia „Te Deum” Antonína Dvořáka oraz uroczysta msza Karla Dittersa.

Bilety na niektóre festiwalowe koncerty wciąż są do nabycia. (dc)

Gąska na teatralnych deskach

Nienawiść, zachłanność, egoizm, samotność, bezradność, a w końcu i prawdziwa miłość. Ta, która przewycięża wszystko, pomimo chwil słabości podyktowanych m.in. kryzysem wieku średniego. Te uczucia łatwo mogą opisać historię bohaterów „Gąski”, którą widzowie Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego mieli okazję zobaczyć w minioną sobotę. To kolejna premiera w wykonaniu aktorów tutejszego teatru, która z pewnością zaskarbi sobie grono sympatyków.

Dwuaktowy spektakl pokazał zagnatwaną historię dwóch par w średnim wieku, które wydawać by

się mogło, że prowadzą spokojne i stabilne życie. Nic bardziej mylnego. Historia Ałły, Diany, Gąski, Fiodora i Wasilija (kolejno Małgorzata Pikus, Lidia Chrzanówna, Joanna Gruszka, Janusz Kaczmarski i Dariusz Waraksa) to splot nieprzypadkowych zdarzeń, nieraz trudnych do wyobrażenia, ale jak najbardziej realnych. Tragikomedia „Gąska” opowiada o życiu aktorów z prowincji (jedni odnieśli sukces, drudzy nieustannie o niego walczą, wykorzystując do tego wszelkie możliwe chwytły). Życie bohaterów tej historii wcale nie jest usłane różami, walka o siebie samego, o swoje szczęście, różnie pojmo-

wane przez najbliższych, sprawia, że postaci gubią sens swojego istnienia. Aktorzy zapominają o tym, co najważniejsze, zatracając się w swoich niespełnionych pragnieniach. Choć wszystko na pierwszy rzut oka wydaje się śmieszne, wcale takim nie jest.

Bohaterów, a przede wszystkim samą Gąskę (tytułową postać) poznajemy w dość nietypowej sytuacji. Ałła dowiaduje się, że młoda przyjezdna aktorka właśnie rozbiła jej małżeństwo. Od tego zaczyna się cała historia. A jak się zakończy? Splot niespodziewanych wydarzeń sprawia, że widzowie są świadkami naprawdę zakręconej opowieści peł-

nej monologów, ale także urozmaiconych dialogów, które raz bawiły, a momentami skłaniały do refleksji i przemyśleń nad ludzkim losem. Niektóre sytuacje, choć wydawać by się mogły absurdalne, z pewnością spotkać mogłyby niejednego widza. Wszystko to dzieje się w jednym z miejscowych hoteli.

Akcja spektaklu w głównej mierze rozgrywa się w czterech ścianach hotelowego pokoju. Momentami jedynie przenosi się nad brzegi rzeki, czy korytarz hotelu, na którym spotkać można nazbyt zainteresowanych hotelowych gości (Anna Paprzyca i Piotr Rodak), będących świad-

kami toczących się wydarzeń. Pokój, który mogą zobaczyć widzowie, jest bardzo oszczędny w dekoracje, znajdują się w nim tylko najbardziej potrzebne rekwizyty: łóżko, wieszak na ubrania i toaletka, wszędzie jest ponuro, ściany pokoju są szare, co dodatkowo wzmacnia melancholię rozgrywanych wydarzeń.

Co więcej? Każdy kto miałby ochotę zobaczyć „Gąskę” może to zrobić w Karwinie, Trzyńcu i Orłowej. Szczegółowy program spektakli wystawianych przez aktorów Sceny Polskiej Teatru w Czeskim Cieszynie można znaleźć na stronie internetowej www.tdivadlo.cz. (BŚ)

Kiedy ochrzczono Cieszyn?

Chrzest Polski to nad Wisłą najważniejszy tegoroczny temat historyczny. W tym roku przypada bowiem 1050. rocznica tego wydarzenia. Prof. Idzi Panic, kierownik Zakładu Historii Średniowiecznej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, w wywiadzie dla „Głosu Ludu” wyjaśnia okoliczności chrztu Polski oraz początków chrześcijaństwa na Śląsku Cieszyńskim.

Panie profesorze, w związku z rokiem 966 możemy faktycznie mówić o chrzcie Polski, czy raczej tylko o chrzcie Mieszka I?

Mieszko był władcą patrymonialnym Polan. Słowo patrymonialny pochodzi od łacińskiego pater, czyli ojciec. W tym kontekście mówienie o chrzcie Polski jest poprawne i prawidłowe. Druga rzecz to ta, że data chrztu władcy nigdy nie oznaczała daty chrztu całego kraju. Pierwotnie chrzest dotyczył księcia i jego dworu, jego drużyny, która była na miejscu w momencie tego wydarzenia.

Chrzest odbył się w Gnieźnie? Podobno to nie jest pewne...

Są spory, ponieważ nie mamy zapisane, gdzie ten chrzest się odbył. W tej chwili raczej się optuje za Ostrowem Lednickim. Na wyspie na Jeziorze Lednickim jest do dziś znakomicie zachowany wał obronny z czasów wczesnopiastowskich, wyznaczający potężny gród obronny, oraz wyraźnie zaznaczony teren pałacu. Prawdopodobnie to było to miejsce. Ale jeżeli nie mamy zapisów historycznych, to nie można również odmówić racji tym, którzy przyjmują, że wydarzenie to odbyło się w Gnieźnie. Na Ostrowie Lednickim są bardzo zaawansowane wykopaliska archeologiczne i one bardzo dużo nam „mówią”, ale nie mamy źródeł pisanych, które jednoznacznie rozstrzygałyby ten spór.



Prof. Idzi Panic jest specjalistą od historii średniowiecznej.

Pewien polski ksiądz, który pracuje w Czechach, powiedział mi, że polscy duchowni teraz spłacają Czechom dług wdzięczności za chrzest, który Polska przyjęła z rąk Czech. Proszę powiedzieć parę słów na temat roli Czechów w akcie chrztu Polski.

Mówi się, że chrzest przyszedł z Czech, ale to nieprawda. Chrzest dotarł z Niemiec. Czechy nie miały w tym czasie biskupstwa, biskupstwo czeskie zostało założone dopiero w 973 roku. Nie było więc biskupa, który delegowałby księży. Czechy odegrały tu bardzo ważną rolę, lecz akt chrztu zatwierdzić musieli biskup oraz władca. Książę czeski Bolesław I Srogi nie miał takich kompetencji, ponieważ on w tym czasie był w ja-

kimś stopniu zależny od cesarza niemieckiego Ottona I Wielkiego. I to Otton I lub arcybiskup moguncki (bo Czechy podlegały biskupom w Ratybonie, ale przez nich arcybiskupstwu w Moguncji) musiał wydać zgodę na ten akt. Skąd wziął się skrót myślowy, że chrzest przyszedł z Czech? Mieszko nosił tytuł „przyjaciel cesarza”. To był taki symboliczny tytuł w tamtych czasach, który miał jednak duże znaczenie polityczne. Moim zdaniem to oznacza, że w tym czasie Mieszko musiał już myśleć o chrzcie, inaczej cesarz nie udzieliłby mu takiego tytułu. Ale był problem, jak chrzcić, by akcja chrzcielna była dla Mieszka zrozumiała, i by Mieszko dobrze zrozumiał ideę chrześcijaństwa. Zakłada się, że Mieszko przyjął chrzest świadomie, że to nie był tylko zabieg polityczny. Jeśli chciał poznać tę wiarę, musiał się jej uczyć od kogoś, kto mówił zblizonym językiem. W tamtych czasach różnice pomiędzy językiem czeskim i polskim były o wiele mniejsze niż dzisiaj. I stąd Mieszko wybrał rozwiązanie, które było o tyle genialne, że za jednym zamachem pozyskał sojusznika w Księstwie Czeskim i uzyskał osobę, która wprowadzała go w chrześcijaństwo – żonę Dobrawę. Książę czeski Bolesław I Srogi dał mu najbliższą osobę, jaką mógł mu dać – swoją córkę. W tym znaczeniu rola Czech była nie do przecenienia.

Ile czasu minęło, nim chrześcijaństwo dotarło na ziemię cieszyńską?

Najpierw chrzczono na dworach pańskich, potem, kiedy powstają ośrodki władzy terenowej – jak byśmy dziś powiedzieli – chrzczono tam, w grodach. Na Śląsku Cieszyńskim takim grodem był Cieszyn, a dokładnie Góra Zamkowa. Tu mamy rotundę, której istnienie datuje się na XII, a nawet na XI wiek. Prawdopodobnie więc już w XI wieku zostało ochrzczonych kilkadziesiąt

osób mieszkających w grodzie Cieszyn. Dla czego sądzę, że to musiał być wiek jedenaście? Otóż budowa murowanej rotundy wymaga pewnych umiejętności, których tutaj mieszkańcy nie posiadali. Musieli ją budować ludzie biegli w kamieniarstwie, w budowie sklepień, a więc osoby, które trzeba było skądś sprowadzić i im zapłacić. Jedynym władcą, który miał na to czas i pieniądze, i który był zainteresowany polityką południową, był Bolesław Szczodry (Śmiały), książę, a później król Polski panujący w latach 1058–1079. U schyłku życia został wygnany z kraju, a po jego śmierci toczyły się w Polsce walki pomiędzy braćmi o władzę, nie było więc czasu myśleć o odległym Cieszynie. Kolejny władca, Bolesław Kędzierzawy, miał problemy z Prusami, z Litwą, więc on także nie miał na to czasu.

Czyli poniekąd sensacyjna informacja, jakoby Śląsk Cieszyński został ochrzczony wcześniej niż reszta Polski, za sprawą Wielkich Moraw, to po prostu bajka?

Napisałem osobną książkę na ten temat i jestem przekonany, że to jest raczej wykluczone. Morawy oddzielała od Cieszyna nieprzebyta puszcza. Książę Wielkich Moraw, Świętopełk, w przeciwieństwie do stryja optował za obrządkiem łacińskim. Mógł podjąć próbę podporządkowania północnych sąsiadów (niszczy ich grody), ale swojej władzy tu nie ustanowił. W kilka lat później umiera. Także arcybiskup Metody nie miał kiedy zrealizować misji na Śląsku, bo pozbawiony wsparcia przez Świętopełka udał się do Rzymu, w drodze powrotnej go aresztowano w Niemczech, a kiedy został zwolniony, wkrótce zmarł (w 885 roku). Jestem więc przekonany, że chrześcijaństwo dotarło do Cieszyna dopiero w XI wieku, zapewne bliżej końca tego stulecia.

DANUTA CHLUP

Karol IV zenił się w Krakowie

W drugim dzisiejszym wywiadzie skupimy uwagę na rządach króla czeskiego i cesarza rzymskiego Karola IV, którego 700. rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku. Artura Łojka, doktoranta z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, pytamy o powiązania Księstwa Cieszyńskiego z dworem Karola IV. Próbujemy także ustalić, czy czwarta żona cesarza była Polką.

Jakie miejsce zajmował Śląsk Cieszyński w strukturze Ziem Korony Czeskiej w czasach rządów Karola IV?

Nasze rozważania należy rozpocząć od lat 20. XIV wieku. Ten temat wiąże się z czeskimi roszczeniami do tronu w Polsce, które wywołały się z czasów Wacława II i miały swoje konsekwencje w czasach Luksemburgów. Jan Luksemburski miał legalne prawo do tronu polskiego, toteż w lutym 1327 roku zorganizował on wyprawę na Kraków, w trakcie której książęta górnośląscy, w tym książę Kazimierz I cieszyński, złożyli dobrowolnie hołdy lenne Janowi Luksemburskiemu. Później, w czasach panowania jego syna, Karola IV, doszło do przypiecztowania związku prawnopanstwowego Księstwa Cieszyńskiego z Koroną Czeską. W 1348 roku, a także w 1355, Karol IV Luksemburski dokonał aktu inkorporacji Śląska do Korony Królestwa Czeskiego. W akcie z 9 października 1355 roku zostały wymienione imiennie poszczególne księstwa, w tym cieszyńskie.

W jakim stopniu Księstwo Cieszyńskie było uzależnione od Królestwa Czeskiego?

Księstwo Cieszyńskie było księstwem lennym, terenem samorządnym, miało własną linię książęcą. Akt hołdu lennego, o którym

wcześniej wspominałem, dokładnie precyzował warunki hołdu. W przypadku Księstwa Cieszyńskiego dziedzicem mógł zostać tylko i wyłącznie mężczyzna pochodzący z prawego łoża tamtejszej linii Piastów. Na obu stronach ciążyły pewne powinności. Każdorazowo w przypadku zmiany na tronie czeskim książęta cieszyńscy oraz inni śląscy lennicy musieli składać hołdy lenne królom czeskim. Do ich obowiązków należało także uszczelnianie uroczystości państwowych i koronacyjnych królów czeskich, a także uczestnictwo w wojnie defensywnej, gdyby jakiś wróg napadł na kraj Korony Czeskiej.

Książęta cieszyńscy pojawiali się więc na dworze w Pradze?

Bardzo często. Wystarczy chociażby wspomnieć sławną wyprawę Karola IV Luksemburskiego po koronę cesarską do Rzymu. W orszaku znajdowało się kilku Piastów śląskich, m.in. Bolesław bytomski oraz Władysław cieszyński, którzy, niestety, zmarli podczas tej wyprawy. Wielokrotnie byli obecni także podczas późniejszych koronacji królów czeskich, ale też wcześniejszych, w czasach, kiedy książęta cieszyńscy nie byli jeszcze lennikami Królestwa Czeskiego. To dlatego, że już w XIII wieku Praga stawała się centrum kulturalnym i magnesem, który przyciągał lokalnych pomniejszych władców. Kraków nie miał jeszcze wtedy takiej rangi.

Który z książąt cieszyńskich był najsilniej związany z dworem królewskim w Pradze?

Tu należy wymienić księcia cieszyńskiego Przemysława Noszaka, który piastował wysokie urzędy w Pradze. Ta postać była bardzo silnie powiązana z dworem Karola IV,



Artur Łojek zajmuje się stosunkami polsko-czeskimi w czasach Karola IV.

a następnie jego syna Wacława IV. W czasach Wacława IV książę Przemysław Noszak zastąpił m.in. z misji dyplomatycznej do Anglii w 1381 roku, poprzez którą przyczynił się do zawarcia małżeństwa króla Anglii Ryszarda II z Anną Luksemburską. Próbował podjąć się mediacji w najbardziej znanym, a zarazem najbardziej krwawym konflikcie ówczesnej Europy, jakim była wojna stuletnia, pacyfikował lokalne konflikty między książętami i miastami Rzeszy Niemiec-

kiej. Utrzymywał też stosunki z dworem krakowskim, zanim jeszcze na dobre związał się z polityką Luksemburgów.

Czwartą żoną Karola była Elżbieta Pomorska, cesarz ożenił się z nią w Krakowie. Czy z dzisiejszego punktu widzenia można powiedzieć, że była ona Polką?

To pytanie nie należy do łatwych. W czasach średniowiecznych i nowożytnych, jeżeli mówimy o kwestiach narodowych, to musimy pewne rzeczy doprecyzować. Wtedy, generalnie, nie liczyło się, kto jest jakim narodością, ale czyim jest poddany. To dotyczy ogółu społeczeństwa. Jeżeli natomiast mówimy o dynastiach książęcych, to politykę uprawiano w kategoriach dynastycznych, co nie oznacza, że nie było wtedy określeń, że ta dynastia jest polska, tamta niemiecka itd. Generalnie rzecz biorąc, za polską dynastię uważano dynastię Piastów – linię królewską Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, która rządziła w Polsce, a w XIV wieku także Piastów mazowieckich i śląskich, nawet tych pierwszych lenników Luksemburgów, bo oni uważali się jeszcze za książąt Królestwa Polskiego. Przechodząc do meritum sprawy, z Elżbietą Pomorską jest ten problem, że nie była to księżniczka piastowska po mieczu, ponieważ pochodziła z dynastii Gryfitów z Pomorza. Ale po kądzieli była też wnuczką Kazimierza Wielkiego, w jej żyłach płynęła więc także polska, królewska krew. Na pewno małżeństwo Karola IV i Elżbiety Pomorskiej zawarte w Krakowie w 1363 roku, o którym to wydarzeniu wspominał Jan Długosz, było małżeństwem politycznym. Karol IV pragnął podtrzymać w miarę dobre relacje z Kazimierzem Wielkim.

DANUTA CHLUP

GŁOSIK

Fajnie jest być mamą i tatą



Fot. MAGDALENA ĆMIEL

Gródeckie przedszkolaki wcieliły się w przedstawicieli różnych zawodów.

Kim zostanę w przyszłości? – pytały gródeckie przedszkolaki podczas wtorkowego „Spotkania Rodzin”, zorganizowanego z okazji dzisiejszego Dnia Matki. Dzieci wcieliły się w przedstawicieli różnych zawodów i udowodniły, że nawet w przedszkolu można spotkać leśniczego, kwiaciarkę, budowlanię czy pielęgniarkę. Wesołe piosenki i tańce dedykowane przede wszystkim rodzicom przeplatane były wierszykami wykonawców. Nie obeszło się oczywiście bez starannie dobranych strojów i pomysłowych rekwizy-

tów. Dzieci pokazały, że dobrze czują się na scenie. – Zgodnym chórem wszyscy dziękujemy i kochanych rodziców mocno całujemy. Wszystkie kwiatki w bukiet złożymy, a do środka serce włożymy – powiedziały jednogłośnie przedszkolaki, po czym każde dziecko wręczyło swojej mamie kwiatek, własnoręcznie zrobione serduszko oraz pamiątkowe zdjęcie w kolorowej ramce. Kwiaty wręczono również paniom przedszkolankom. – Dzień składa się z dwudziestu czterech godzin. Dzieląc go na trzy części, można powiedzieć,

że osiem godzin śpicie, osiem godzin jesteście ze swoimi rodzicami i dziadkami, a resztę dnia spędzacie w przedszkolu. Waszymi drugimi mamusiami są więc panie przedszkolanki, dlatego podejrzewam, że również dla nich macie przygotowane kwiatki – powiedział pod koniec programu dyrektor miejscowej polskiej szkoły, Kazimierz Cieślars. Sala pękała w szwach, wszyscy cieszyli się ze wspólnego spotkania przy kawie i domowych wypiekach. Następnie świętowano w ogrodzie szkolnym.

(maki)

Dwujęzyczna lokomotywa

Cz wiecie, kim był Julian Tuwim? Znać jego twórczość? – pytała w piątkowe przedpołudnie Ewa Sikora z filii czeskokoczeskiej Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka. Uczniowie trzeciej i czwartej klasy Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie odpowiadali twierdząco. Autora wielu popularnych wierszy koryzali przede wszystkim z takimi utworami, jak „Okulary”, „Ptasie radio”, „Abecadło” czy „Lokomotywa”.

– Julian Tuwim jest autorem wielu wierszy dla dzieci i dorosłych. O tym, w jaki sposób został poeta, możecie się dowiedzieć m.in. z książki pt. „Rany Julek!” autorstwa Agnieszki Frączek. W książce pełnej wierszy i żartów możecie przeczytać: „że choćby przyszło tysiąc pisarzy i każdy tysiąc strof by wysmażył, i każdy nie wiem, jak się nadymał, nikt nie dogoni Julka Tuwima – dodała pani Ewa. Następnie dzieciom zagrała szóstka polskich i czeskich akto-

rów. Wspaniałe widowisko teatralne – pełne ruchu i wyraźnej gestykulacji – podkreśliło rytmiczność kultowego wiersza Tuwima. Poszczególne zwrotki opisujące ciężką maszynę stojącą na stacji, do której dołączono wagony pełne bananów, fortepianów, mebli czy atletów, aktorzy prezentowali na przemian w języku polskim i czeskim. To była niesamowita gra słów, języków i melodii. Widownia dziecięca reagowała bardzo żywiołowo i spontanicznie, niektórzy uczniowie recytowali wspólnie z aktorami. – Dzieci reagowały wspaniale. Śmiechu było co niemiara. Warsztaty teatralne zostały zorganizowane w ramach Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Bez Granic”, którego w tym roku ze względów finansowych niestety nie będzie. Premiera naszego przedstawienia udała się na piątkę i muszę przyznać, że w trakcie warsztatów wyłoniliśmy naprawdę zdolnych aktorów amatorów. Dziś okazało się, że to nie koniec naszej przygody z „Lokomotywą”, otrzymaliśmy bowiem kolejne zaproszenia – powiedziała reżyserka przedstawienia, aktorka i pedagog, Katarzyna Dendys-Kosecka.

(maki)



Do obejrzenia przedstawienia zaproszono czeskokoczeskich uczniów.

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Zielona szkoła w Istebnej



Nasza szkoła w maju wyjechała na cztery dni do Istebnej. Zaraz po przyjeździe we wtorek poszliśmy do Leśnego Ośrodka Edukacji Ekologicznej, gdzie obejrzelśmy wystawę spreparowanych zwierząt i modeli roślin z beskidzkich lasów. Po południu wysłuchaliśmy ciekawej prelekcji na temat kolorów w świecie roślin, którą przygotowała Michaela Raszka. Przez mikroskop oglądaliśmy pyłki różnych kwiatów. W środę przed obiadem mieliśmy zajęcia szkolne, zaś po nim poszliśmy do szkółki malarskiej Iwony Konarzewskiej, gdzie rysowaliśmy obrazki. Po kolacji przyjechał dziadek naszej koleżanki z teleskopem i obserwowaliśmy Księżyc, planetę Jowisz oraz gwiazdy Wielkiego Wozu. W czwartek zwiedziliśmy Muzeum Na Grapie w Jaworzynce. Zaliczyliśmy warsztaty ubijania masła, potem zjedliśmy chleb z masłem i wypiliśmy herbatkę ziołową. Na koniec przyrządziliśmy zielnik z wiosennych kwiatów. Po powrocie Bolek Taska opowiadał nam o znaczeniu kolorów w świecie zwierząt. Wy tłumaczył nam, co to właściwie jest kolor i w jaki sposób zwierzęta widzą kolory. Wieczorem obejrzelśmy film „W pustyni i w puszczy”. W czwartek mieliśmy także dyskotekę oraz ścieżkę odwagi. Była ona dobrze przygotowana, ale ja się za bardzo nie bałem. W piątek pojechaliśmy minibusem do Koniakowa, niektórzy z nas kupili sobie oscypki. Potem już się spakowaliśmy, przyjechali po nas rodzice i wróciliśmy do domów. Pobyt w Istebnej był bardzo udany, będziemy go bardzo mile wspominali.

Łukasz Ćudek z 5. klasy szkoły podstawowej w Ropicy

Słowacka przygoda



Na początku kwietnia cała nasza klasa razem z panią wychowawczynią wyjechała na zieloną szkołę do Żiaru na Słowacji. Program całego pobytu był bardzo udany. W czasie pobytu zwiedziliśmy Niedźwiedzią Sztolnię, gdzie każdy mógł spróbować drążenia kamienia oraz Stanisłowską Jaskinię. Dużo spacerowaliśmy po ślicznej okolicy, a także budowaliśmy domki dla skrzatów w lesie. Podobały nam się również wycieczki turystyczne do Chaty pod Barańcem oraz Żiarskiej Chaty na wysokości 1325 m n. p. m. Wysłuchaliśmy dużo ciekawych prelekcji przygotowanych przez ratowników górskich, np. o świstakach, kozicach górskich, grzybach. Pogoda nam dopisała, popołudnia spędzaliśmy na sportowo, graliśmy w piłkę nożną, dwa ognie, kometkę, tenis stołowy. Odbływały się współzawodnictwa pomiędzy dziećmi z poszczególnych gmin – Gnojnika, Ligotki Kameralnej, Śmiłowic, Trzyciecia oraz Ropicy. Wieczorami miało miejsce wspólne śpiewanie piosenek, zaliczyliśmy też karnawał lub tańczyliśmy na dyskotekę. Na uwagę zasługuje bardzo smaczne jedzenie. Podczas ostatniego spaceru spotkaliśmy ludzi sadzących drzewka, my również włączyliśmy się do sadzenia. Na zielonej szkole było fantastycznie, poznaliśmy nowych kolegów z okolicznych szkół. Po dziesięciodniowym pobycie w pięknych Tatrach wszyscy pełni wrażeń wróciliśmy do domu. Bardzo dziękujemy Hucie Trzynieckiej, że mogliśmy tam wyjechać.

Uczniowie 4. klasy Polskiej Szkoły Podstawowej im. Jana Kubisza w Gnojniku

CZWARTEK 26 maja**TVC 1**

5.59 Studio 6 9.00 Zauroczenie (s.) 9.55 Grubas (s.) 10.45 Kojak (s.) 11.35 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Doktor Quinn (s.) 14.45 Opowiadanie filmowe 15.05 Kojak (s.) 15.55 Grubas (s.) 16.45 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Opowiadania filmowe 21.05 Pr. dyskusyjny 22.05 Gejzer 22.35 Taggart 23.30 Motyw 0.10 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Pamiętnik Dity P. 9.30 Olbrzymie ryby z Jakubem Vágnerem 10.20 Kosmiczny wiek 11.15 Po czesku 11.10 Powiązania Jana Pokornego 12.10 Na ratunek życiu 12.35 Historie domów 12.55 Ekonomia dobra i zła 13.15 Błękitna planeta 14.05 Wojna na srebrnym ekranie 15.00 Wikingu 15.55 Najbardziej niebezpieczne lotnisko świata 16.45 Zaginione starożytne miasta 17.35 Zapomniane wyprawy 18.00 Ze smakoszem w podróży 18.45 Wieczorynka 18.55 Przez ucho igielne 19.20 Francja 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Gruzja 21.00 Podrózomania 21.35 Ojczystą krainą 22.00 Siedem pieczęci Karola IV 22.35 Szeptem (film) 0.00 Siostra Jackie (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.) 9.45 Chcesz zostać milionerem? 11.15 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Tescoma ze smakiem 12.40 Sue Thomas (s.) 13.40 Dr House (s.) 15.35 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.30 Bach! 22.05 Poza zasięgiem (film) 23.45 Dr House (s.).

PRIMA

6.15 Astro Boy (s. anim.) 6.45 Elfy (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 9.25 Castle (s.) 10.25 Miejsce zbrodni: Stuttgart (s.) 12.25 Policja Hamburg (s.) 13.25 Powrót komisarza Rexa (s.) 14.35 Castle (s.) 15.35 Spotkanie w Rose Abbey (film) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Szpital Motol 21.30 Tak jest, szefie! 22.45 Poradnik domowy 0.15 Nakryto do stołu! 1.10 Miejsce zbrodni: Stuttgart.

PIĄTEK 27 maja**TVC 1**

5.59 Studio 6 9.00 Zauroczenie (s.) 9.50 Grubas (s.) 10.45 Kojak (s.) 11.35 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Doktor Quinn (s.) 14.45 List do ciebie 15.45 Reporterzy TVC 16.35 Łopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Pamiętnik Dity P. 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Piekło z królową (bajka) 21.40 Wszystko-party 22.35 Pr. rozrywkowy 23.30 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.15 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Królestwo natury 9.30 Fanatyki żegluga 10.25 Podrózomania 11.00 Gruzja 11.55 Życie na Ziemi 12.45 Chcesz mnie? 13.10 Ojczystą krainą 13.40 Czasoprestrzeń Kudlov 14.05 Historia świata 14.55 Wojna na srebrnym ekranie 15.50 Nauka na własnej skórze 16.45 Nauka a przypadek 17.35 Pies, przyjaciel człowieka 17.50 Największe ka-

stastwo w Midsomer (s.) 17.35 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości 20.15 Faceci w czerni III (film) 22.25 Looper - Pętla czasu (film) 0.55 Trzy naście duchów (film).

NIEDZIELA 29 maja**TVC 1**

6.00 Ciekawostki z regionów 6.30 Diabelski wynalazek 7.50 Teatr zwiariowanych dramatów Borisa Rosnera 8.50 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.25 Obiektyw 10.55 My, uczęszczający do szkoły (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O rusałce Arnoszta (bajka) 13.55 O sprytniej Marynie (bajka) 14.25 Postrzyżyny (film) 16.00 Na przyszłość będziemy sprytniejsi, stary! (film) 17.25 Sprawy biura detektywistycznego Ostrowidz (s.) 18.25 Cudowne zioła 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Jak przekraczaliśmy granice (film) 21.40 168 godzin 22.15 Alibi na wodzie (film) 23.50 Komisarz Moulin (s.) 1.40 Maneż Bolka Polívki.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.30 Mateuszek 6.40 Franklin i przyjaciele 7.00 Mikołajek 7.15 Show Garfielda 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Siedem pieczęci Karola IV 10.05 Historia świata 11.00 Nie poddawaj się 12.00 Chcesz mnie? 12.20 Królestwo natury 12.50 Zaginione starożytne miasta 13.45 10 wieków architektury 14.00 Słowo na niedzielę 14.05 Przez ucho igielne 14.30 Magazyn chrześcijański 15.00 Transmisja mszy 16.30 Jeroným Pražský 17.25 Życie na Ziemi 18.15 Ojczystą krainą 18.45 Wieczorynka 18.55 Zapomniane wyprawy 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w języku migowym 20.00 Prawdziwe męstwo (film) 21.55 Zulu (film) 0.10 Mumifikacja taksówkarza Alana.

NOVA

6.20 Spiderman (s. anim.) 6.45 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s. anim.) 7.10 Robot i potworek (s. anim.) 7.35 Tom i Jerry (s. anim.) 8.05 Kung Fu Panda: Legenda o niezwykłości (s. anim.) 8.30 Krok za krokiem (s.) 9.20 Weekend 10.25 Ogólniak (s.) 11.50 Błękitna laguna (film) 13.45 Westernstory (film) 15.45 Nieoczekiwana zmiana miejsc (film) 18.05 O chłopie, co okpił śmierć (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 22.30 Odłamki 23.10 Następne 48 godzin (film) 1.10 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

PRIMA

6.45 Astro Boy (s. anim.) 7.15 Ninjago (s. anim.) 8.15 Największe bitwyczołgowe 9.15 Prima Zoom Świat 9.45 Ostry kurczak (s.) 11.00 Partia 11.55 Poradnik domowy 13.25 Big Ben (s.) 15.40 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Program kulinarny 18.55 Wiadomości 20.15 Kochamy Czechi 21.55 Superfaceci 23.20 Lokator (film) 1.20 Największe bitwyczołgowe.

PONIEDZIAŁEK 30 maja**TVC 1**

5.59 Studio 6 9.00 Zauroczenie (s.) 9.55 Ojciec Brown (s.) 10.40 Pr. rozrywkowy 11.25 168 godzin 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Doktor Quinn (s.) 14.45 Opowiadanie filmowe 15.05 Kojak (s.) 15.55 Grubas (s.) 16.45 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Sprawy I wydziału (s.) 21.00 Wyrok 21.30 Reporterzy TVC 22.10 Kryminalista (s.) 23.10 Na tropie

23.35 Policja kryminalna Paryż (s.) 0.25 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Z kucharzem dookoła świata 9.55 Japonia 10.50 Najbardziej niebezpieczne lotniska świata 11.40 Ze smakoszem w podróży 12.20 Babel 12.50 Klucz 13.15 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.30 Nauka na własnej skórze 14.25 Przegląd nauki i techniki 14.50 Lotnicze katastrofy 15.35 Wikingu 16.30 Tajemnice II wojny światowej 17.25 Dzika Arabia 18.15 Podróż po północnej Kolumbii 18.45 Wieczorynka 18.55 Kosmiczny wiek 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 W wirze wojny 20.50 Najbardziej niebezpieczne lotniska świata 21.35 Tajemnice Los Angeles (film) 23.45 Zulu (film) 2.00 Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.10 Ulica (s.) 10.05 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.15 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Tescoma ze smakiem 12.35 Sue Thomas (s.) 13.40 Dr House (s.) 15.35 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spadek II (film) 22.20 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.15 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) 0.10 Dr House (s.).

PRIMA

6.20 Astro Boy (s. anim.) 6.50 Ninjago (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 9.35 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.) 11.40 Policja Hamburg (s.) 12.40 Komisarz Rex (s.) 14.35 Castle (s.) 15.35 Królowa nocy (film) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Ostry kurczak (s.) 21.30 Top Star magazyn 22.45 Jesteś tym, co jesz 23.50 Nakryto do stołu!

WTOREK 31 maja**TVC 1**

5.59 Studio 6 9.00 Zauroczenie (s.) 9.50 Grubas (s.) 10.45 Kojak (s.) 11.35 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Doktor Quinn (s.) 14.45 Opowiadanie filmowe 15.00 Kojak (s.) 15.50 Grubas (s.) 16.45 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Najlepsze opowiadania filmowe 21.05 Poirot (s.) 22.40 Na tropie 23.05 Policja kryminalna Paryż (s.) 23.55 Wyrok 0.25 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Podróż po północnej Kolumbii 9.30 Życie na Ziemi 10.20 10 wieków architektury 10.35 Nie poddawaj się 11.30 Chcesz je? 11.35 Auto Moto Rewia 12.00 Siedem pieczęci Karola IV 12.35 Na pływalni z Ivanem Klánskim 13.00 Tajemnice II wojny światowej 13.55 Zaginione starożytne miasta 14.50 Wojna na srebrnym ekranie 15.45 Zerowa grawitacja 16.40 Olbrzymie ryby z Jakubem Vágnerem 17.30 Błękitna planeta 18.20 Zapomniane wyprawy 18.45 Wieczorynka 18.55 Ojczystą krainą 19.25 Pamięć drzew 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Historia świata 21.00 Lotnicze katastrofy 21.45 Dom z kart (s.) 22.40 Droga do lasu(film) 0.20 Siostra Jackie (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.10 Ulica (s.) 10.05 Policja kryminalna Anděl

(s.) 11.15 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Tescoma ze smakiem 12.35 Sue Thomas (s.) 13.40 Dr House (s.) 15.35 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.25 Weekend 22.30 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.25 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.).

PRIMA

6.15 Astro Boy (s. anim.) 6.45 Ninjago (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 9.25 Castle (s.) 10.25 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.) 12.25 Policja Hamburg (s.) 13.25 Komisarz Rex (s.) 14.35 Castle (s.) 15.35 Żagłówka miłości (film) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Morderstwa w Midsomer (s.) 22.10 Oczy ma Josefa Klímy 22.55 Nakryto do stołu! 23.55 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.).

ŚRODA 1 czerwca**TVC 1**

5.59 Studio 6 9.00 Zauroczenie (s.) 9.55 Grubas (s.) 10.50 Kojak (s.) 11.40 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Doktor Quinn (s.) 14.45 Opowiadanie filmowe 15.05 Kojak (s.) 15.50 Grubas (s.) 16.45 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 List do ciebie 21.00 Szkoła miłości 21.45 Grupa Maraton 22.35 Na przyszłość będziemy sprytniejsi, stary (film) 0.00 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Dzika Arabia 9.50 W wirze wojny 10.40 Ekonomia dobra i zła 11.00 Nasza wieś 11.30 Wędrowniki w poszukiwaniu muzyki 11.55 Folklorika 12.25 Największe katastrofy naturalne 13.10 Królestwo natury 13.45 Europa dziś 14.10 Wieża na Żizkowie 15.05 Nauka a przypadek 15.55 Telewizyjny klub niesłyszących 16.25 Przygody nauki i techniki 16.50 Przyroda Tajwanu 17.50 Czeskie ślady na brzegu jeziora Titicaca 18.45 Wieczorynka 19.00 Podrózomania 19.30 Historie domów 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Z kucharzem dookoła świata 21.00 Podróż po Jeziorze Genewskim 21.30 Pamiętnik Dity P. 22.00 Wyprawa na Bajkał 22.25 Powiązania Jana Pokornego 23.25 Matrioszki (s.) 0.10 Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 11.10 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Tescoma ze smakiem 12.40 Sue Thomas (s.) 13.40 Dr House (s.) 15.35 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Chcesz zostać milionerem? 21.45 Agenci NCIS (s.) 22.45 Sniper II (film) 0.35 Dr House (s.).

PRIMA

6.10 Astro Boy (s. anim.) 6.40 Ninjago (s. anim.) 7.10 M.A.S.H. (s.) 9.25 Castle (s.) 10.20 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.) 12.25 Policja Hamburg (s.) 13.25 Komisarz Rex (s.) 14.35 Castle (s.) 15.35 Więzy miłości (film) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Ostry kurczak (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.30 Superfaceci 23.55 Nakryto do stołu!

ZYCZENIA



Przed dziewięćdziesięcioma laty, 25 maja, urodziła się nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa i Ciocia
pani HELENA GAVLOVSKA
z domu Niemczyk.
Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia i błogosławieństwa Bożego składają córka Marta i syn Henio z rodzinami. Do życzeń dołącza się chrześniaczka Anka z rodziną.
RK-057

WSPOMNIENIA



Kto żyje w sercach naszych, nie umiera.
Dnia 27 maja wspominamy 110. rocznicę urodzin naszego Ukochanego Ojca i Dziadka
śp. BOLESŁAWA KONIECZNEGO
z Suchej Górnjej.
Z miłością i szacunkiem wspominają córka Halina i wnuczka Grażyna z rodziną.
RK-045

Kto w pamięci i w sercach żyje, nie umiera.
Dnia 26 maja 2016 obchodziłaby 100. urodziny nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa
śp. HELENA KUBICOWA
z Ligotki Kameralnej
która zmarła 21 października 2006.
Z miłością i szacunkiem wspomina cała rodzina.
GL-358



Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność. E. Dickinson
Jutro, 27. 5. 2016, minie 20. rocznica odejścia na wieczny odpoczynek naszego Kochanego Ojca, Dziadka, Teścia i Wujka
PhDr. JÓZEFA ONDRUSZA
nauczyciela z Darkowa.
Prosimy wszystkich, którzy Go znali i zachowali w pamięci, by razem z nami uczcili Jego pamięć i zmówili cichą modlitwę. Najbliżsi.
RK-063

Dnia 27 maja 2016 obchodziłby 60. urodziny
śp. inż. KAROL ROIK
z Hawierzowa.
Z miłością wspominają najbliżsi.
GL-367

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CIESZYN-WZGÓRZE ZAMKOWE: Makbet (27, godz. 21.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Někdo to rád horké (27, godz. 19.00);
SCENA „BAJKA” – BYSTRZYCA: Jak jeden malarz chciał namalować szczęśliwego motyla (26, godz. 9.00, 10.30).

#Wszystkogra (26, godz. 19.45); Angry Birds (27, godz. 14.00, 16.00, 18.00); Londyn w ogniu (27, godz. 20.00).

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Zarząd MK PZKO Park Sikory zaprasza członków i sympatyków Koła na smażenie jajecznic w piątek 27. 5. o godz. 18.00 w salce Koła w Ośrodku Kultury „Strzelnica”.
CZ. CIESZYN-MOSTY – MK PZKO zaprasza swych członków i sympatyków na tradycyjną jajecznicę w sobotę 28. 5. o godz. 15.00 do Domu PZKO. Prosimy przynieść dwa jajka na osobę.
LUTYNIA DOLNA – MK PZKO zaprasza na potrójne świętowanie – Dnia Matki, Ojca i Dziecka w piątek 27. 5. o godz. 16.30 do małej sali Domu Kultury. W programie występ dzieci, zespołu śpiewaczego „Rychwałdzianie”, mini-wykład o Henryku Sienkiewiczu, zabawy integracyjne z nagrodami.
MIĘDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY PZKO – Zaprasza na prelekcję w czwartek 2. 6. o godz. 17.00 w Domu PZKO przy ul. Bożka. O życiu i twórczości patrona roku 2016, kompozytora Feliksa

NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 24 maja 2016 zmarł w wieku 85 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradiadek, Szwagier i Wujek
śp. HENRYK KOTAJNY
zamieszkały w Trzyńcu.
Pożegnanie z Drogim Zmarłym odbędzie się w piątek dnia 27 maja 2016 w kościele rzymskokatolickim w Trzyńcu o godzinie 14.30. W smutku pogrążona rodzina.
GL-370



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 maja odeszła od nas na zawsze w wieku 87 lat nasza Najdroższa Mamusia, Siostra, Babcia, Prababcia, Teściowa, Ciocia i Kuzynka
śp. ANNA KRYGIEL
z domu Jaworek,
zamieszkała w Hawierzowie-Błędowicach.
Uroczystość pogrzebowa Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 26 maja o godz. 14.00 w kościele ewangelickim w Błędowicach. Zasmucona rodzina.
GL-361



Są chwile, by działać i takie, kiedy należy pogodzić się z tym, co przynosi los...
Z żalem zawiadamiamy krewnych i znajomych, że dnia 20. 5. 2016 zmarł w wieku 63 lat nasz Drogą Syn, Mąż, Ojciec, Szwagier, Wujek, Kuzyn
śp. VLADISLAV CHMIEL
zamieszkały w Hawierzowie-Błędowicach.
Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę dnia 28. 5. 2016 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego AW w Suchej Średniej.
Zasmucona rodzina.
GL-363

Serdeczne i głębokie wyrazy współczucia koleżance Halinie Chmiel z powodu śmierci
MĘŻA
składają dyrekcja i pracownicy PSP Hawierzów-Błędowice.
GL-368

Serdeczne wyrazy szczerego współczucia pani Iwonie Guńkowej i całej rodzinie z powodu zgonu
śp. inż. GUSTAWA GUŃKI
składają Zarząd i Klub Kobiet Miejsowego Koła PZKO w Olbrachcicach.
GL-369

sa Nowowiejskiego, mówić będzie Maciej Jabłoński.
OSTRAWA – 26. 5. Obszar Dolne Witkowiec, „Hlubina – Nowé koupelny”. Zapraszamy od godz. 18.30 do Ostrawy na spektakl „Bílá Labuť” w wykonaniu naszych załóżniańskich talentów. W niesamowitej scenarii górniczych łązni młodzi aktorzy z Noemi Bocek w roli głównej przedstawia historię o studentach, wojnie i Bogu... Bilety można kupić także na miejscu.
PTTS „BŚ” – Zaprasza członków i sympatyków na wycieczkę W13 Krawców Wierch, która odbędzie się 28. 5. Odjazd autobusu z Karwiny o godz. 7.10, z Cz. Cieszyna o godz. 7.30, z Trzyńca – dworzec kolejowy o godz. 7.45. Następne przystanki w odstępach 5-minut: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Prosimy zabrać dowód osobisty, ubezpieczenie i złotówki. Inf. 721 413 926.
SIBICA – Grono nauczycielskie, dzieci i rodzice Szkoły oraz Przedszkola zapraszają na festyn ogrodowy

pt. „Polskie przeboje”, który odbędzie się w ogrodzie Ośrodka Kultury w Żukowie Dolnym w sobotę 28. 5. o godz. 14.30. W programie: występ dzieci szkolnych i przedszkolnych, liczne atrakcje dla dzieci, obfity bufet.
STONAWA – MK PZKO zaprasza na Dzień Matki w niedzielę 29. 5. o godz. 15.00 do sali Domu PZKO. W programie: spektakl teatryku z Ligotki Kameralnej pt. „Skok z łóżka”, występ ChM PZKO „Stonawa” oraz dzieci szkoły.
MATRYMONIALNE
CZY ZNAJDZIE SIĘ również, jak ja, samotny pan w wieku 65-70 lat, który miałby ochotę na wspólne spędzanie wolnego czasu, np. zwiedzanie, turystyka, przy kawce i lekture, przy komputerze, itp. Hasło: h.klarka@post.cz. GL-357
KONCERTY
DARKÓW – Chóry „Lira” z Darkowa, „Kalina” i „Hejnał-Echo” z

KALKULATOR PALIWOVY

Ceny paliw na stacjach z dnia 25. 5. 2016

Bielsko-Biała, CH Auchan

E95	4,26 zł
ON	3,89 zł
LPG	1,55zł

Cieszyn, Statoil

E95	4,56 zł
ON	4,25 zł
LPG	1,64 zł

Cieszyn, Shell

E95	4,54 zł
ON	4,23 zł

Zebrzydowice, Orlen

E95	4,49 zł
ON	4,19 zł

Czeski Cieszyn, Shell

E95	29,40 kc
ON	27,50 kc (wik)

KALKULATOR WALUTOVY

Kursy walut w kantorach z dnia 25. 5. 2016

Cieszyn, ul. Zamkowa

	kupno	sprzedaż
CZK	0,161	0,166
EUR	4,400	4,450
USD	3,900	3,980

Bielsko-Biała, CH Auchan

	kupno	sprzedaż
CZK	0,160	0,166
EUR	4,370	4,470
USD	3,910	4,010

Czeski Cieszyn, dworzec

	kupno	sprzedaż
PLN	6,050	6,220
EUR	26,700	27,300
USD	23,800	24,500

Trzyniec Albert

	kupno	sprzedaż
PLN	6,000	6,280
EUR	26,530	27,520
USD	23,830	24,720

Frysztatu zapraszają wszystkich sympatyków na koncert, który odbędzie się w niedzielę 29. 5. około godz. 16.30 w Parku Zdrojowym uzdrowiska w Darkowie w ramach „Maja nad Olzą”.

OFERTY

NÁTĚRY STĚCH – FASÁD ruční nátěry i vysokotlaké nástřiky stěch pozink, hliník, trapez plech, vlnitý eternit, eternit, pálené tašky atd. Vše je provedeno odborně s nejvyšší kvalitou. Prodloužená záruka. Zajímavé slumví ceny. Tel. 775 524 815, www.stresnirenkonstrukce.cz. GL-223

IPA – STĚCHY novinka na trhu – bežešvá technologie. Konec se zatekáním. Tel. 776 051 335. GL-223

KONRAD BUKOWIECKI, TRIUMFATOR ZŁOTYCH KOLCÓW W PCHNIĘCIU KULĄ, DLA »GL«:

Niech moc będzie z wami

19-letni kulomiot Konrad Bukowiecki to jeden z najbardziej utalentowanych sportowców młodej generacji na świecie. W Polce już teraz wyrasta na jednego z medalowych pewniaków sierpniowych igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro, aczkolwiek skromny chłopak w rozmowach z dziennikarzami miarkuje przesadny optymizm.

W 55. edycji międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego Złota Tretra (Złote Kolce) Konrad Bukowiecki udowodnił jednak, że raczej trzeba się z nim liczyć w Rio. Kulę pchnął na odległość 21,01 m, co jest nowym rekordem świata juniorów. Bukowiecki pokonał w Ostrawie dwukrotnego złotego medalistę igrzysk olimpijskich, Tomasza Majewskiego, jak również piątego w konkursie Michała Haratyka. Cała trójka wypełniła już minimum na igrzyska w Rio. – Wszystko wskazuje na to, że techniczne konkurencje mogą być główną polską bronią w sierpniowych igrzyskach. Trzymajcie za nas kciuki – powiedział w rozmowie z „Głosem Ludu” Konrad Bukowiecki. To były po części „Polskie Kolce” w Ostrawie – na podium stanęła dziewiątka biało-czerwonych, najlepsze wyniki osiągnęli zaś Anita Włodarczyk, Paweł Fajdek (młot), Konrad Bukowiecki (kula) i Joanna Linkiewicz (400 m przez płotki).

Gratulacje Konradzie i na początek przewidywalne dla ciebie pytanie. Czy wynik 21,01 osiągnięty w Złotych Kolcach przeszedł twoje najsmielsze oczekiwania?

Jak najbardziej. Początek rywalizacji w tym sezonie skreśliłem raczej na straty. Nie było łatwo, bo zacząłem sezon od wyniku 19,19 i to był raczej rezultat poniekąd śmieszny. Później jednak już było coraz lepiej. W Słupsku pchnąłem kulę poza granicę 20 metrów, a dokładnie na odległość 20,15, co dla każdego z nas jest takim wskaźnikiem dobrej formy. No i teraz w Ostrawie udało się jeszcze poprawić ten wynik na 21,01. Cieszę się nie tylko ze zwycięstwa w Złotych Kolcach, ale również z faktu, że poprawiłem juniorski rekord świata.

Pokonałeś w Ostrawie między innymi dwukrotnego złotego medalistę igrzysk olimpijskich, Tomasza Majewskiego...

To już jest moja piąta albo szósta wygrana z Tomkiem. Pierwszy raz z nim wygrałem w zeszłym roku w Zagrzebiu i wtedy byłem wniebo-



Konrad Bukowiecki w tegorocznych Złotych Kolcach.

wzięty. Teraz też jestem szczęśliwy, ale to już nie jest to samo, jak za pierwszym razem. Tomek kończy w tym sezonie karierę, ale coś mi mówi, że jeszcze nie powiedział w tym roku ostatniego słowa. To dla mnie zaszczyt, że mogę z nim rywalizować. Tomek to wielki zawodnik. Gdyby ktoś mi powiedział trzy lata temu, że będę wygrywać z Tomaszem Majewskim, to bym mu nie uwierzył. A teraz startuję z nim jak równy z równym i udaje mi się z nim wygrywać. To normalna, pożądana zmiana generacji, bo jak już wspominałem, Tomek w tym roku żegna się ze swoją wspaniałą karierą, a ja z Michałem Haratykiem zaczynamy. Wychodzi na to, że jesteśmy jego następcami.

Wywalczyłeś już minimum na igrzyska olimpijskie w Rio de Ja-

neiro. Z jakimi ambicjami szykujesz się do swojej pierwszej w karierze olimpiady?

Jeszcze nawet się nie szykuję (śmiech). Pozostało trochę czasu i tak na dobrą sprawę, nie mam nawet pewności, że znajdę się w gronie nominowanych osób. Konkurencja w męskim pchnięciu kulą jest obecnie tak duża, że nawet juniorski rekord świata nie gwarantuje w pełni udziału w igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro. O wszystkim zadecydują chyba mistrzostwa Polski. W Polsce jest nas szczęście, którzy możemy pchnąć powyżej 20,5 metra. Na dziś jedziemy w trójkę, to znaczy ja, Tomek Majewski i Michał Haratyk. Natomiast w kolejce ustawili się również Jakub Szyszowski, Rafał Kownatke i Mateusz Mikos. Trzeba poczekać do mistrzostw

Polski. Tam rozstrzygnie się chyba kwestia nominacji.

Wszystko wskazuje na to, że konkurencje techniczne to obecnie najlepszy towar eksportowy polskiej lekkoatletyki. Zgadzasz się?

Nie tylko wszystko na to wskazuje, ale tak po prostu jest i to od paru lat. Rzuty są główną, można powiedzieć że najlepszą konkurencją lekkoatletyczną, jeśli chodzi o nasz kraj. W dysku od wielu lat rządzi Piotr Małachowski, w młocie mamy fenomenalną Anitę Włodarczyk i Pawła Fajdka, trochę tylko brakuje do ideału w kuli damskiej, ale Paulina Guba powoli wychodzi na taką czołówkę światową. No i w kuli męskiej dzięki Tomkowi Majewskiemu jesteśmy od ponad ośmiu sezonów w ścisłej czołówce światowej.

Czy na obecnym etapie przygotowani do igrzysk olimpijskich walczysz jeszcze z techniką? Czy może ten element, podobnie jak niedawną maturę, zdążyłeś już poskromić...

Na przełomie maja i czerwca zakończyłem już etap poszukiwania mocy. Czuję się silny, ale jak słusznie zauważyłeś, wciąż walczę jeszcze z techniką. Ona nigdy nie będzie do końca idealna, bo pchnięcie kulą to jedna z najtrudniejszych konkurencji lekkoatletycznych jeśli chodzi o motorykę. Jest coraz lepiej, co chyba widać. Przede mną kolejne starty, na których będę się starał znów poprawić swój wynik. Ten z Ostrawy jest niezły, ale celuję jeszcze dalej. To był mój drugi start w Ostrawie. W zeszłym roku występ nie był zbyt udany, ale teraz jak najbardziej cieszę się z przyjazdu na Złote Kolce. Lubię pełne trybuny, głośny doping, podoba mi się stadion, który przeszedł lifting i wygląda imponująco. W Ostrawie w dodatku zawsze dopisuje też polska publiczność. Dziękuję wam za wsparcie. Posłużę się cytatem z Gwiezdných Wojen: „Niech moc będzie z wami”.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

(jb)

W Arłamowie czekają na »Lewego«

Piłkarska reprezentacja Polski od poniedziałku przygotowuje się w Arłamowie do czerwcowych mistrzostw Europy, które rozgrywane będą na boiskach Francji. Podopieczni trenera Adama Nawałki zakwaterowani zostali w tym samym hotelu, w którym w marcu przebywali Polonusi biorący udział w Światowych Zimowych Igrzyskach Polonijnych „Podkarpacie 2016”. Oprócz treningów kadra Adama Nawałki cierpliwie odpowiada na pytania dziennikarzy biorących udział w zgrupowaniu, a także najmłodszych kibiców proszących o autograf ze swoim ulubieńcem.

W tej materii najbardziej profesjonalnie spośród wszystkich kadrowiczów zachowuje się napastnik Ajaksu Amsterdam, Arkadiusz Milik. W trakcie wtorkowej rozgrzewki dzieci spontanicznie reagowały, kiedy piłkarze przebiegali w ich pobliżu. Z uśmiechem machał do nich Arkadiusz Milik, co spotykało się z aplauzem. W trakcie treningu z piłkami najbliższe publiczności trenowali bramkarze. W zależności od tego który z nich był bliżej, dzieci skandowały ich imiona, a ci z uśmiechem machali do nich – informuje PAP. – Prawdziwy szal zapanował, kiedy kilku piłkarzy podbiegło do barierki. Wówczas większość dzieci pobiegło w tę okolicę spodziewając się, że piłkarze będą już rozdawali autografy. Ci jednak zabrali tylko bramkę i kontynuowali trening. Dziś kolejną porcją wrażeń dla kibiców, do Arłamowa przyjedzie bowiem największy gwiazdor kadry, Robert Lewandowski, a wraz z nim kontuzjowany Grzegorz Krychowiak. Właśnie dolegliwości zdrowotne Krychowiaka spędzają sen z powiek selekcjonera Adama Nawałki.

Zakończenie zgrupowania zaplanowano na poniedziałek. Wtedy też Nawałka ogłosi 23-osobową kadrę na Euro 2016. W czerwcu Polacy zaliczą dwa mecze towarzyskie – 1 czerwca z Holandią w Gdańsku i 6 czerwca z Litwą w Krakowie. Następnie odlecą do swojej francuskiej bazy w La Baule. Pierwszy mecz na Euro 2016 biało-czerwoni rozegrają 12 czerwca z Irlandią Północną. Kolejnymi rywalami będą Niemcy (16. 6.) i Ukraina (21. 6.).

PAVEL MASLÁK: Czas 45,46 jest niezły, jak na początek sezonu

Pavel Maslák, wychowanek hawirzowskiej lekkoatletyki, należy do czeskich medalowych nadziei w igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro. Dla dwukrotnego halowego mistrza świata w biegu na 400 m, złotego medalisty mistrzostw Europy 2012 na otwartym stadionie, start w Złotych Kolcach w Ostrawie wypadł przeciętnie, ale brąz w sprincie na 400 m Maslák skwitował z zadowoleniem. Maslák na dystansie 400 m wyprzedził reprezentant Jamajki Javon Francis i Amerykanin Tony Mcquay. Pavel Maslák w rozmowie z „Głosem Ludu” cieszył się przede wszystkim z faktu, że udało mu się wyprzedzić na mecie idola z dzieciństwa, Amerykanina Jeremiego Warinera.

Pokonałeś Jeremiego Warinera, który wrócił na bieżnię, bo podobno zatęsknił za kolejnym medalem olimpijskim...

Wariner jest moim idolem z dzieciństwa. Dla mnie była to duża frajda, że mogłem z nim powalczyć właśnie w Ostrawie. No i że udało mi się go pokonać. Jeremy był dopiero piąty, ale przypuszczam, że do igrzysk zdąży się rzetelnie przygotować.

A ty? Z jakimi wrażeniami wyjeżdżasz z Ostrawy?

Z trzeciego miejsca w Złotych Kolcach jestem zadowolony. Przed wyścigiem zakładałem, że jeśli pobiegnę w granicach 45,50, to będzie dobrze. I było dobrze, a nawet



Pavel Maslák w biegu na 400 m.

lepiej, bo czas 45,46 można uznać za niezły, biorąc pod uwagę moją formę z ostatnich dni. Wróciłem po przeziębieniu, które kosztowało mnie trochę sił. Lubię rywalizować w Złotych Kolcach i nie mogłem odmówić organizatorom przyjazdu.

Który odcinek 400 metrów był dla ciebie najtrudniejszy. Czy tradycyjnie końcówka?

Tak, dla mnie finisz zawsze jest najtrudniejszy, tym bardziej na wstępie przedolimpijskich przygotowań. To był mój pierwszy ostry start w letnim sezonie, dlatego trudno mi jeszcze prognozować, jak będzie w igrzyskach.

(jb)